

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo W. K. skierowane przeciwko Powiatowi (...) Wschodniemu, (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. oraz Miastu G. T. o zapłatę i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lutego 2012 roku około godziny 12:00 W. K. udał się do marketu T. w Tuszynie. W drodze do sklepu mężczyzna otrzymał telefon od znajomych, którzy zamierzali wykonać instalację gazową w swym samochodzie. W. K. poinformował ich, że będzie czekał w pobliżu stacji benzynowej funkcjonującej w Tuszynie nieopodal skrzyżowania drogi krajowej nr (...) oraz ulicy (...). Z uwagi na niską temperaturę oraz mroźny wiatr mężczyzna stał za budynkiem stacji benzynowej w kierunku Ł.. Gdy dostrzegł samochód znajomych skierował się w stronę centrum Tuszyzna, a schodząc z powierzchni płyt chodnikowych otaczających budynek stacji poślizgnął się na fragmencie oblodzonego, asfaltowego garbu zlokalizowanego tuż przy krawędzi krawężnika zatoczki stacji benzynowej, który w tym dniu nie był w żaden sposób zabezpieczony przed skutkami zimy.

W. K. upadł na swój prawy bok. M. C. i P. P. po zatrzymaniu samochodu pomogli swemu znajomemu wstać i podejść do auta. Następnie wszyscy razem udali się do Wojewódzkiego (...) w Ł..

W szpitalu (...) został poddany badaniu lekarskiemu oraz RTG, po czym z rozpoznaniem złamania kostki bocznej prawej oraz urazu prawego barku został zaopatrzony w opatrunek stopowo – udowy i zwolniony do domu. Mężczyzna kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej. W dniu 7 marca 2012 roku opatrunek gipsowy został skrócony do stopowo – goleniowego, a ostatecznie usunięty w dniu 28 marca 2012 roku.

Proces leczenia w poradni ortopedycznej zakończył się w maju 2012 roku. Od stycznia 2013 roku W. K. podjął leczenie ortopedyczne w związku z dolegliwościami prawego barku. Mężczyzna otrzymywał iniekcje do stawu barkowego, w lutym 2013 roku wykonane miał badanie USG, zaś w marcu 2013 roku otrzymał skierowanie na zabieg operacyjny, który miał zostać przeprowadzony w kwietniu 2014 roku. Z uwagi na względy internistyczne odstąpiono jednak od jego wykonania.

W wyniku upadku z dnia 8 lutego 2012 roku W. K. doznał urazu barku prawego z zespołem bolesnego barku z upośledzeniem funkcji skutkującym zmianami zwyrodnieniowymi z zespołem ciasnoty podbarkowej, złamania kostki bocznej prawej bez upośledzenia funkcji stawu skokowego oraz stłuczenia kolana prawego bez upośledzenia funkcji.

Stwierdzone dolegliwości prawego barku skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 12 %. Pozostałe urazy nie spowodowały upośledzenia funkcji narządów dotkniętych urazami w stopniu uzasadniającym stwierdzenie trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne w początkowym okresie był stopnia średniego stopniowo się zmniejszając. Aktualnie nadal występują z uwagi na dolegliwości bólowe prawego barku i ograniczenia ruchomości.

W związku z doznany uszczerbkiem W. K. wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 3 – 4 godzin dziennie przez okres 6 tygodni, a następnie 2 godzin dziennie przez okres 4 tygodni.

Uzasadnionym pozostawało stosowanie leków przeciwbólowych i przeciwzакrzepowych przez okres 3 – 4 miesięcy, których koszt wynosił około 40 – 50 złotych miesięcznie. W późniejszym okresie, aż do chwili obecnej może zachodzić konieczność zażywania leków przeciwbólowych, których miesięczny koszt wynosi około 20 złotych.

Obrażenia kończyny dolnej uległy wygojeniu i nie wymagają leczenia. W przypadku urazu prawego barku koniecznym pozostaje dalsze leczenie rehabilitacyjne w celu zapobieżenia pogłębieniu upośledzenia funkcji barku, które może być prowadzone w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z psychiatrycznego punktu widzenia następstwa zdarzenia z dnia 8 lutego 2012 roku nie wywołały uszczerbku na zdrowiu. Stan psychiczny W. K. nie uległ istotnemu pogorszeniu, a jego obecna kondycja, w szczególności problemy z pamięcią, są związane z operacją tętniaka mózgu i jej powikłaniami.

Cierpienia psychiczne oraz nasilenia stresu związane z wypadkiem miały umiarkowane nasilenie. Odczuwalne były szczególnie w pierwszym okresie po zdarzeniu z związku z dolegliwościami bólowymi oraz mniejszą sprawnością fizyczną.

W. K. nie podjął leczenia psychiatrycznego, ani psychologicznego.

W okresie utrzymywania pełnego zaopatrzenia gipsowego W. K. korzystał z pomocy swoich dzieci we wszystkich czynnościach życia codziennego. Mężczyzna jedynie leżał z uniesioną w górę nogą. Dopiero po ograniczeniu gipsu do stopowo – goleniowego W. K. zaczął się poruszać. Po wypadku jego aktywność fizyczna znacznie się ograniczyła. Do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe. Aktualnie mężczyzna ma orzeczoną umiarkowaną stopień niepełnosprawności. Z uwagi na stwierdzoną niedokrwistość nie są wykonywane wobec niego zabiegi operacyjne.

W dniu 4 lutego 2002 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. zawarł z PPHU (...) umowę dzierżawy nieruchomości gruntowej, położonej w Tuszynie przy ulicy (...), oznaczonej jako działka gruntu nr (...).

W dniu 11 kwietnia 2002 roku dokonano wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego – rejestru przedsiębiorców PPHU (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ł. (nr (...)), która powstała na skutek przekształcenia uprzednio prowadzonej przez (...) spółki cywilnej. Do dnia dzisiejszego PPHU (...) Spółka Jawna z siedzibą w Ł. prowadzi działalność gospodarczą obejmującą dystrybucję paliw na stacji benzynowej położonej w Tuszynie przy ulicy (...).

(...) benzynowa zlokalizowana jest w pobliżu skrzyżowania drogi krajowej nr (...) (ulica (...) II) oraz drogi powiatowej (ulicy (...) w Tuszynie). Wjazd na teren stacji możliwy jest zarówno od strony drogi krajowej nr (...), jak również ulicy (...).

Dystrybutory stacji paliw wraz ze stanowiskami obsługi klientów znajdują się obrębnie działki gruntu nr (...). Budynek stacji benzynowej oraz przeważająca część otaczających go płyt chodnikowych znajdują się na działce gruntu nr (...). Pozostała część płyt chodnikowych objęta jest działką gruntu nr (...).

Działka gruntu nr (...) pozostaje własnością Skarbu Państwa, zarządzaną przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Działka gruntu nr (...) stanowi własność Skarbu Państwa, zarządzaną przez Starostę (...) Wschodniego. Z kolei działka gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowi własność Powiatu (...) Wschodniego (przeznaczenie drogi – ulica (...)).

Uchwałą nr V/37/99 z dnia 10 lutego 1999 roku Rada Miejska w Tuszynie postanowiła przejść w drodze porozumienia z Zarządem Powiatu (...) Wschodniego zadania i kompetencje związane z zarządem drogami powiatowymi na terenie Gminy T..

W dniu 19 marca 1999 roku Zarząd Powiatu (...) Wschodniego powierzył z dniem 1 kwietnia 1999 roku Zarządowi Miejskiemu w Tuszynie prowadzenie niektórych spraw wynikających z ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych m.in. utrzymanie nawierzchni dróg, chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą.

W dniu 21 maja 2012 roku W. K. wystąpił przeciwko PPHU (...) o zapłatę kwoty 13.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 2.00 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 8 lutego 2012 roku.

Postępowanie toczące się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt I C 690/12 zakończyło się wydaniem wyroku z dnia 19 września 2014 roku, którym oddalono powództwo. Orzeczenie nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się w dniu 29 października 2014 roku.

Pismem z dnia 26 stycznia 2015 roku (doręczonym w dniu 28 stycznia 2015 roku) W. K. wezwał Powiat (...) Wschodni do zapłaty kwot : 32.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 2.240 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz 710 złotych tytułem kosztów leczenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Pismem z dnia 26 stycznia 2015 roku (doręczonym w dniu 29 stycznia 2015 roku) W. K. wezwał (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwot : 32.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 2.240 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz 710 złotych tytułem kosztów leczenia w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo podlega oddaleniu w całości.

Sąd Rejonowy podniósł, że podstawa faktyczna dochodzonych roszczeń opierała się na braku należytego utrzymania miejsca, w którym doszło do zdarzenia z udziałem W. K.. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że przyczyną upadku powoda była nierówna i oblodzona nawierzchnia asfaltowego garbu umiejscowionego na wyjeździe ze stacji benzynowej tuż przy krawężniku, wyznaczającym obrys płyt chodnikowych otaczających stację paliw. Strony nie kwestionowały przy tym faktu, że do zdarzenia doszło w miejscu stanowiącym część działki gruntu nr (...), która stanowi własność Powiatu (...) Wschodniego. W konsekwencji materialno - prawna podstawa zgłoszonych żądań winna być rozpatrywana w oparciu o treść art. 415 k.c.

Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Podstawowymi przesłankami warunkującymi odpowiedzialność pozostają: szkoda, zawinione działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego za niedopuszczenie do wystąpienia szkody, a także adekwatny związek przyczynowy między tymi okolicznościami.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że W. K. niewątpliwie doznał szkody w postaci obrażeń ciała w wyniku upadku na nierównej i oblodzonej nawierzchni asfaltowego garbu. Do zdarzenia nie doszłoby, gdyby stan przedmiotowej powierzchni nie zawierał ubytków, a przy tym pozostawał zabezpieczony przed skutkami zimy. W tym zakresie można rozpatrywać zaniechanie ze strony podmiotu odpowiedzialnego za właściwe utrzymanie miejsca upadku. Samo jednak stwierdzenie niewykonania obowiązków jest w tym przypadku niewystarczające. Niezbędnym pozostaje wykazanie, czy, a jeśli tak, to który z podmiotów wskazanych przez W. K. jako pozwany pozostawał odpowiedzialny za utrzymanie miejsca zdarzenia w stanie gwarantującym jego bezpieczeństwo.

Powyzsza kwestia wymaga odwołania się do regulacji ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. 1985, Nr 14, poz. 60 z późn. zm., w dalszej części u.d.p.).

Stosownie do treści art. 4 pkt 20 u.d.p. utrzymanie drogi oznacza wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. W myśl zaś art. 20 ust. pkt 4 u.d.p. do zadań zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Jednocześnie zarządcą drogi pozostają w przypadku dróg krajowych – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, wojewódzkich – zarząd województwa, powiatowych – zarząd powiatu, a gminnych – wójt (burmistrz, prezydent miasta) – art. 19 ust. 2 u.d.p.

Ewentualne przypisanie odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 8 lutego 2012 roku zarządcy drogi w związku z zaniechaniem właściwego utrzymania technicznego drogi wymagało ustalenia, że miejsce upadku W. K. znajdowało się faktycznie w obrębie drogi publicznej. Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktycznie nie potwierdzają jednak tej tezy.

Po pierwsze, miejsce upadku stanowił asfaltowy garb znajdujący się w ramach wjazdu na teren stacji benzynowej (od ulicy (...) w Tuszynie) tuż przy krawężniku otaczających teren stacji płyt chodnikowych. Okoliczność tą potwierdzają zarówno twierdzenia samego powoda, jak również zaznaczone przez niego na poszczególnych zdjęciach miejsce upadku. Tym samym poza sferą rozważań pozostaje kwestia odpowiedzialności za właściwe utrzymanie płyt chodnikowych otaczających budynek stacji paliw. Zasadnicze znaczenie ma natomiast fakt, kto jest zobowiązany do właściwego utrzymania wjazdu na teren stacji benzynowej, skoro to w jego obrębie doszło do zdarzenia wywołującego szkodę.

Po wtóre, miejsce zdarzenia nie może być identyfikowane ze skrzyżowaniem dróg publicznych. Zgodnie z dyspozycją art. 4 pkt 9 ppkt a) jednopoziomowe skrzyżowanie dróg publicznych to przecięcie się lub połączenie dróg publicznych na jednym poziomie. Utrzymanie przestrzeni skrzyżowania należy zaś do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii. Niewątpliwie stacja benzynowa położona jest w najbliższej okolicy skrzyżowania drogi krajowej nr (...) (ul. (...) II) oraz drogi powiatowej (ul. (...)). Nie sposób jednak przyjąć, aby przestrzeń skrzyżowania obejmowała również teren działki gruntu nr (...), na której umieszczone są stanowiska przeznaczone dla klientów stacji benzynowej. Zasady doświadczenia życiowego, prawidłowego rozumowania, a przede wszystkim zachowanie elementarnych względów bezpieczeństwa nie pozwala na przyjęcie, że częścią skrzyżowania dróg jakiegokolwiek kategorii może być teren stacji paliw. Sąd Rejonowy nie kwestionował w tym miejscu możliwej praktyki wykorzystywania terenu stacji (działka gruntu nr (...)) przez kierowców poruszających się drogą krajową nr (...) do skrzyżowania w ulicę (...) w kierunku Tuszyna z pominięciem sygnalizacji świetlnej skrzyżowania (w tym ewentualnego postoju przy czerwonym świetle sygnalizatora), przy czym okoliczność ta w żadnej mierze nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. Prawy pas drogi krajowej nr (...) zawiera oznaczenia dla kierowców informujące o dopuszczalności wykonania manewru skrzyżowania w prawo w ulicę (...) tuż za sygnalizatorami świetlnymi. Nie sposób zatem w racjonalny sposób przyjąć, że zamiarem zarządcy drogi było przeprowadzenie części skrzyżowania przez teren stale wykorzystywany jako stacja benzynowa. Taka koncepcja prowadziłaby do uznania, że częścią drogi publicznej w rozumieniu art. 1 u.d.p. pozostaje nieruchomość przeznaczona na postój i tankowanie pojazdów mechanicznych, a więc przestrzeń pozostająca w zarządzie podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie dystrybucji paliw i wykraczająca swym przeznaczeniem poza funkcję drogi publicznej tj. wykorzystywanie jej w celach komunikacji.

Z tożsamyh względów nie jest możliwym przyjęcie, że miejsce upadku stanowiło skrzyżowanie drogi powiatowej (ulicy (...)) oraz drogi wewnętrznej w obrębie stacji paliw. Takie rozwiązanie również prowadziłoby do uznania, że w ramach pasa drogi wewnętrznej może funkcjonować stacja benzynowa. Sama zaś odległość dystrybutorów od ulicy (...), a także widoczna różnica między zastosowanymi nawierzchniami nie pozwala wyodrębnić w tym układzie sytuacyjnym drogi wewnętrznej o długości zaledwie kilku metrów.

Po trzecie, koniecznym pozostaje odwołanie się do ustawowej definicji zjazdu jako połączenia drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiącego bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 4 pkt 8 u.d.p.).

Zjazd z drogi publicznej stanowi łącznik komunikacyjny między nieruchomością przylegającą do drogi publicznej, a drogą publiczną. Miejsce to ma umożliwiać wjazd z drogi publicznej na nieruchomość oraz wyjazd z nieruchomości na drogę publiczną. Z ustawowej definicji zjazdu wynika również, że zjazd nie jest częścią drogi publicznej, a jedynie miejscem dostępu do takiej drogi. Jednocześnie zjazd z drogi publicznej nie jest miejscem łączenia lub krzyżowania się dróg, służy jedynie obsłudze nieruchomości przyległych do drogi.

Po czwarte, działka gruntu nr (...) wykorzystywana jest od wielu lat (co najmniej od 2002 roku) jako miejsce prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą i dystrybucją paliw (stacja benzynowa). Dostęp do przedmiotowej nieruchomości zagwarantowany jest poprzez dwa zjazdy, a mianowicie od strony drogi krajowej nr (...) (ulica (...) II) oraz od strony drogi powiatowej (ulica (...)). Obydwie kategorie wskazanych dróg publicznych położone są przy tym w bezpośrednim sąsiedztwie działki gruntu nr (...), przy czym droga krajowa nr (...) (działka gruntu nr (...)) z jej zachodniej strony, zaś droga powiatowa tj. ulica (...) (działka gruntu nr (...)) z jej północno – wschodniej strony.

Mając na względzie treść powyższych argumentów Sąd Rejonowy uznał, że miejsce upadku W. K. znajdowało się na zjeździe z drogi powiatowej (ulica (...)) na teren działki gruntu nr (...) w rozumieniu art. 4 pkt 8 u.d.p. Obszar tego zjazdu pozostaje wyznaczony z jego północnej strony krawędzią ulicy (...) tj. pasem ruchu (fragmentem jezdni) przeznaczonym dla pojazdów mechanicznych poruszających się od strony drogi krajowej nr (...) w kierunku centrum Tuszyna, a po stronach wschodniej i zachodniej krawężnikami, za którymi znajdują się płyty chodnikowe. Przestrzeń ta stanowi połączenie terenu stacji benzynowej z ulicą (...), które swoją funkcją gwarantuje dostęp do drogi publicznej użytkownikom pojazdów mechanicznych. Sporna zaś nawierzchnia asfaltu znajduje się w obrębie zjazdu, co potwierdzają nie tylko załączone do akt sprawy zdjęcia, ale również wizualizacja google street view. Z obrazów tych wynika wprost, że wykonana część asfaltu przylega do krawężnika, za którym znajdują się płyty chodnikowe otaczające budynek stacji paliw.

Skoro zatem zjazd stanowi łącznik komunikacyjny pomiędzy drogą publiczną, a nieruchomością do niej przyległą, a przy tym nie jest częścią drogi publicznej to sam fakt, że do upadku doszło w obrębie granic działki gruntu nr (...) pozostaje irrelevantny prawnie z punktu widzenia odpowiedzialności za właściwe utrzymanie zjazdu. W myśl bowiem art. 30 u.d.p. utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Wskazana norma nakłada na właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi utrzymywanie zjazdów oraz przepustów znajdujących się pod zjazdami. Mając na uwadze definicję legalną pojęcia utrzymania drogi, zawartą w art. 4 pkt 20 u.d.p. oraz posługując się wykładnią systemową, należy stwierdzić, że utrzymywanie zjazdu polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym również odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że od dnia 4 lutego 2002 roku nieruchomość obejmująca działkę gruntu nr (...) pozostaje w związku z zawartą umową dzierżawy w użytkowaniu PPHU (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ł.. Zatem to na tym podmiocie ciąży odpowiedzialność za prowadzenie prac konserwacyjnych oraz zwiększających bezpieczeństwo i wygodę ruchu w obrębie zjazdu z drogi publicznej (ulicy (...)) na teren dzierżawionej działki. Sama okoliczność, że zjazd znajduje się również na działce gruntu nr (...) nie zmienia oceny stanu rzeczy. Gdyby zamiarem ustawodawcy pozostawało ograniczenie odpowiedzialności zarządców dróg do granic geodezyjnych poszczególnych nieruchomości całkowicie zbędnym pozostawałoby regulowaniem samego pojęcia „zjazdu” (art. 4 pkt 8 u.d.p.), a także obowiązków związanych z jego utrzymaniem (art. 30 u.d.p.).

W świetle powyższych okoliczności należało stwierdzić brak legitymacji biernej po stronie wszystkich pozwanych w niniejszej sprawie. Powództwo jako skierowane przeciwko niewłaściwemu podmiotowi podlegało zaś oddaleniu.

Jedynie na marginesie poczynionych rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że w toku niniejszego postępowania nie był w żadnej mierze związany prawomocnym rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 690/12 oddalającym żądania W. K. względem PPHU (...) Spółce Jawnej z siedzibą w Ł. oraz Skarbowi Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, jak również pisemnymi motywami zapadłego rozstrzygnięcia. Nadto stwierdzenie braku legitymacji biernej po stronie pozwanych nie rodziło konieczności rozważania zgłoszonych zarzutów przedawnienia oraz przyczynienia się do powstałej szkody.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek wyłączający obciążenie strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją, w zakresie oddalającym powództwo, powód.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- 1) naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że żaden z pozwanych nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie powstałe w dniu 8 lutego 2012 roku;
- 2) naruszenie art. 4 ust. 8 oraz art. 8 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że miejsce w którym doszło do upadku powoda, nie znajduje się w obrębie

drogi wewnętrznej, tylko w obrębie zjazdu oraz, że Powiat (...) Wschodni nie ponosi odpowiedzialności za utrzymanie w należyтым stanie miejsca zdarzenia;

3) naruszenie art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że żaden z pozwanych nie odpowiada za utrzymanie w należyтым stanie miejsca zdarzenia;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i dokonanie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a w konsekwencji uznanie, że żaden z pozwanych nie ponosi odpowiedzialności za należyte utrzymanie miejsca zdarzenia oraz za skutki zdarzenia z dnia 8 lutego 2012 roku.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości;

2) zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji i kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

3) w razie nieuwzględnienia apelacji o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

4) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zasadności wywiedzionej apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, że rozpoznając niniejszą sprawę - wbrew twierdzeniom apelacji - Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. A zatem jest to norma odwołująca się do dowodu i dlatego strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, jakie wymieniono w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobody sędziowskiej przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne.

Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Przy czym jednocześnie wyraźnie wskazuje się, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikające z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Skarżący tak określonym wymaganiom sformułowania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie sprostał. Skarżący nie wskazał bowiem jakie ustalenia Sądu Rejonowego uznaje za wadliwe oraz które z kryteriów oceny dowodów zostały przez Sąd Rejonowy naruszone i w jaki sposób.

Co więcej powyższy zarzut, tak jak sformułował go skarżący, nie odnosi się w ogóle do prawa procesowego, w szczególności do art. 233 k.p.c., albowiem ocena czy dany podmiot jest legitymowany biernie i ponosi odpowiedzialność deliktową związaną ze stanem określonego terenu stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez apelującego, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji słusznie uznał, że miejsce w którym powód uległ wypadkowi było zjazdem, argumentując, że zgodnie z art. 4 pkt. 8 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017 roku, poz. 2222, ze zm.) zjazd to połączenie drogi publicznej z nieruchomością położoną przy drodze, stanowiące bezpośrednie miejsce dostępu do drogi publicznej w rozumieniu przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wskazał, że zjazd służy zapewnieniu bezpośredniego dostępu nieruchomości do drogi publicznej. Jednocześnie zjazd nie jest częścią tej drogi (por. wyrok NSA W-wa z dnia 2011.02.18, LEX nr 990268). Natomiast zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych utrzymywanie zjazdów, łącznie ze znajdującymi się pod nimi przepustami, należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi. Zatem przepis art. 30 ustawy o drogach publicznych nakłada na właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi utrzymywania zjazdów oraz przepustów znajdujących się pod zjazdami. Mając na uwadze definicję legalną pojęcia utrzymania drogi, zawartą w art. 4 pkt 20 ustawy, i posługując się wykładnią per analogiam, należy stwierdzić, że utrzymywanie zjazdu polega na wykonywaniu robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W realiach przedmiotowej sprawy obowiązek ten spoczywał na dzierżawcy działki numer (...) czyli PPHU (...) spółce jawnej w Ł., który to podmiot nie był pozwany w niniejszej sprawie.

Niezrozumiałym jest zarzut naruszenia art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez jego niezastosowanie. Skoro bowiem wskazane we wcześniejszej części wyводу przepisy ustawy o drogach publicznych w sposób jednoznaczny określają na kim spoczywa obowiązek utrzymania w należytym stanie zjazdu z drogi publicznej, to w oczywisty sposób nie znajdują w sprawie zastosowania przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Prawidłowo wreszcie Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające zastosowanie przepisu art. 415 k.c.. Warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z powołanego wyżej przepisu jest zaistnienie szkody; wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego; związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy ustawa nie przypisuje żadnemu z pozwanych odpowiedzialności za wystąpienie zdarzenia, z którego swoje roszczenia wywodzi powód.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca w treści art. 102 k.p.c. nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony". W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie roszczenia, prekluzję. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych. Podkreśla się przy tym, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621; z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11). Trzeba zaznaczyć, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodzi taki szczególnie uzasadniony przypadek.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Utrzymuje się ze środków przekazywanych przez swoje dzieci oraz pomocy z MOPS. Nie posiada żadnych nieruchomości ani oszczędności. Powód miał w niniejszej sprawie poczucie krzywdy, co zostało ustalone na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego trudna sytuacja materialna powoda w powiązaniu z subiektywnym poczuciem krzywdy, które nie dawało jednak podstaw do uwzględnienia jego apelacji, uzasadniały nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego na mocy art. 102 k.p.c. z uwagi na względy słuszności.